

Strona znajduje się w archiwum.

25 maja 2010

Obradował Sztab Kryzysowy

Podczas porannego spotkania Wojewódzkiego Sztabu Kryzysowego wojewoda **Rafał Jurkowlaniec** omówił sytuację w Oławie. Utrzymujący się wysoki poziom wody na terenie polderu zalewowego w okolicach Oławy jest zjawiskiem naturalnym i wcześniej przewidzianym. Woda z fali wezbraniowej, która przechodziła przez okolice Oławy, została skierowana do polderu aby obniżyć i złagodzić czoło fali. Dziś, kiedy fala kulminacyjna jest w okolicach Głogowa, na terenie Wrocławia poziom wody się obniża.



Powodem utrzymania się wysokiego stanu wody na rzece Odrze na odcinku chronionym przez wał Siedlce - Kotowice jest odpływ wody z polderu Lipki - Oława, która łączy się z częścią fali powodziowej płynącej korytem Odry przez przekrój wodowskazowy Oława. Polder nadal przyjmuje wodę powyżej Oławy poprzez dwa przelewy o łącznej długości ok. 2400 m oraz otwartą śluzę o wymiarach 2x10m. Nie ma technicznych możliwości zwiększenia odpływu, ani uzasadnienia dla podejmowania takich decyzji. Okolice Oławy są w związku z tym pod stałym nadzorem i w razie konieczności będą podejmowane odpowiednie działania. Zrzut wody ze zbiornika Nysa ograniczono do 70m sześciennych.

Wojewoda poinformował również o dostępie do pomocy psychologicznej, jaka będzie zapewniona dla potrzebujących mieszkańców dzięki wsparciu wojska i policji. Poziom wody w Odrze obniżył się na tyle, że skończył się efekt „podpierania” wysokiego stany wód na rzece Widawie. Fala kulminacyjna przechodzi obecnie przez Głogów i dziś rano wodowskazy pokazywały w tym rejonie 682 cm, czyli o 3 cm niżej niż zakładano w przedstawionej wcześniej prognozie IMGW.

Sukcesywnie zmniejsza się również ilość odbiorców pozbawionych energii elektrycznej. Bez prądu w województwie dolnośląskim pozostaje jednak ponad 1000 odbiorców.

Drukuj

Generuj PDF

Powiadom

Powrót

